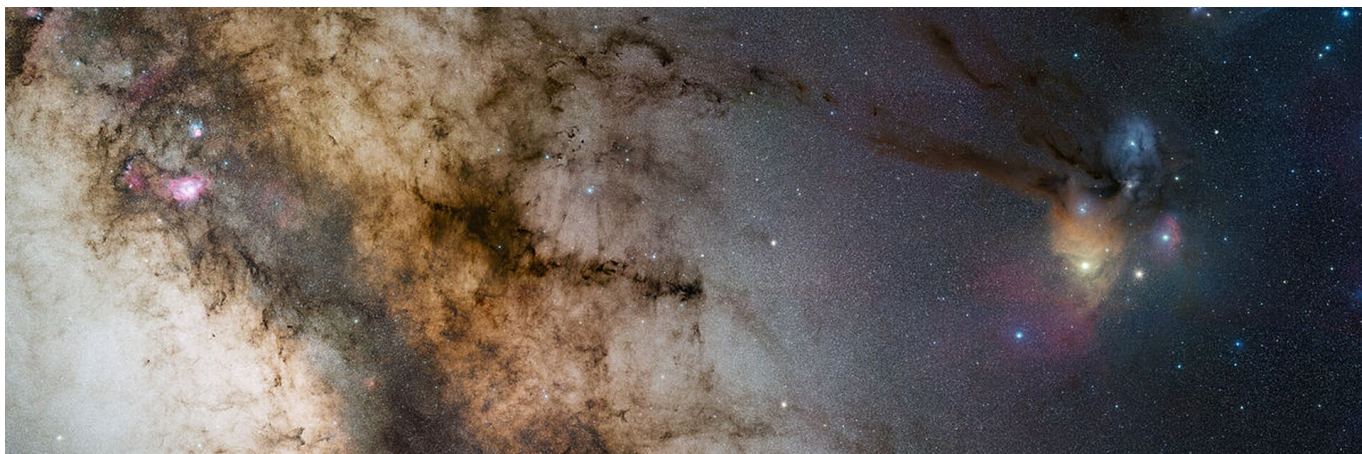


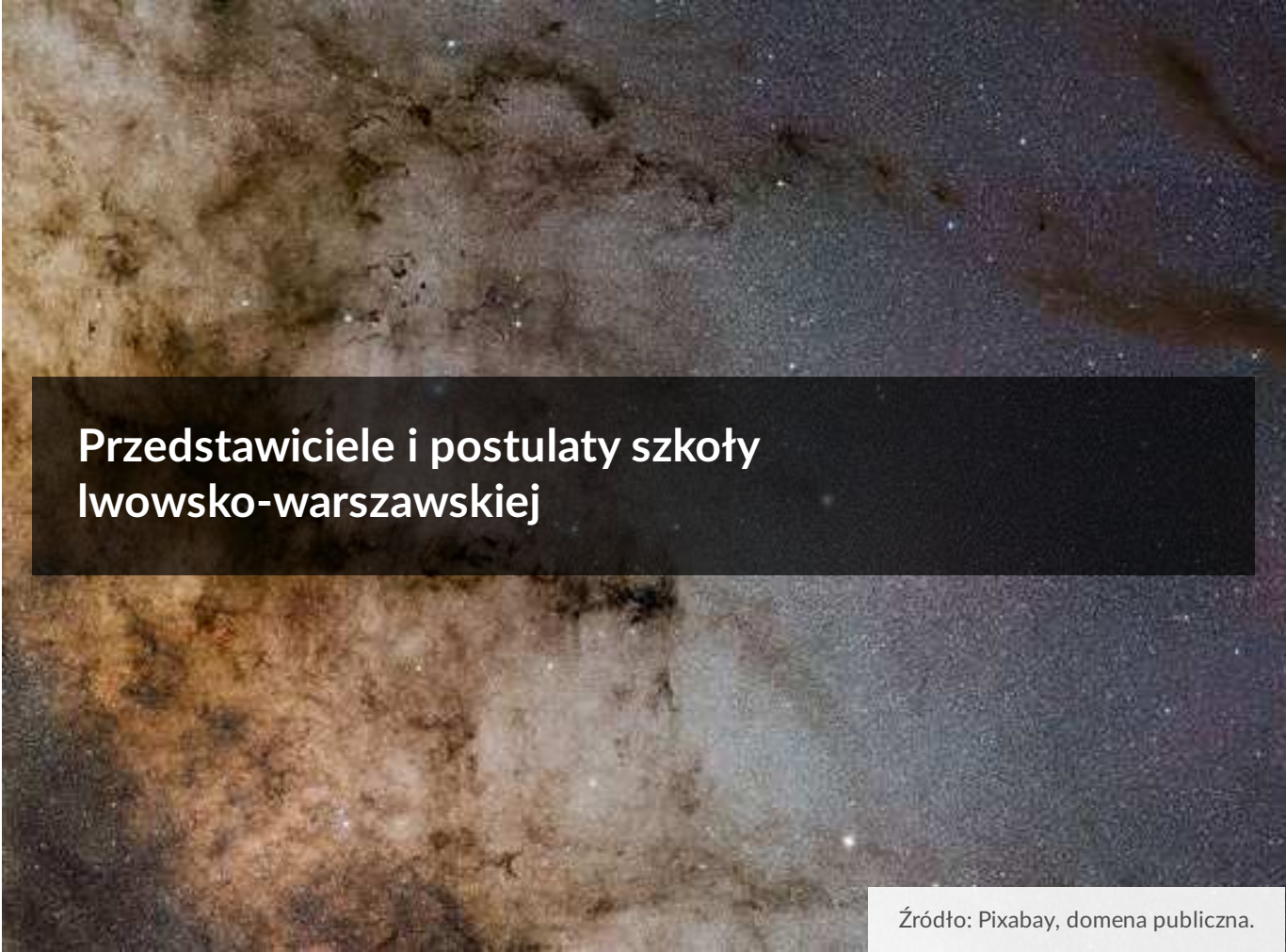


Przedstawiciele i postulaty szkoły lwowsko-warszawskiej

- [Wprowadzenie](#)
- [Przeczytaj](#)
- [Audiobook](#)
- [Film](#)
- [Dla nauczyciela](#)

Bibliografia:

- Źródło: Kazimierz Twardowski, *O tak zwanych prawdach względnych*.



Przedstawiciele i postulaty szkoły lwowsko-warszawskiej

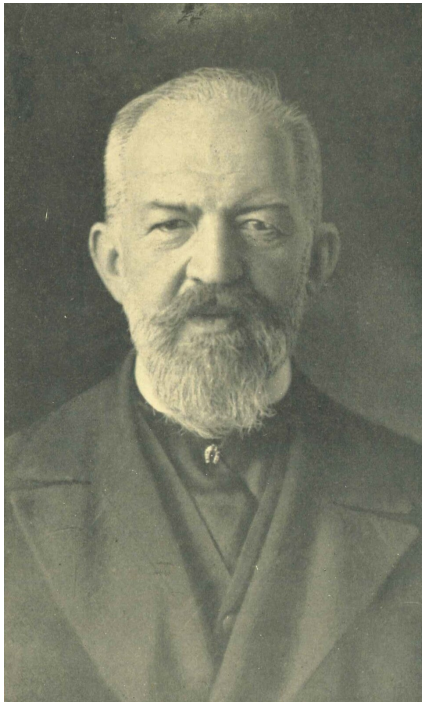
Źródło: Pixabay, domena publiczna.

Na przełomie XIX i XX wieku polski filozof, logik i psycholog Kazimierz Twardowski, uczeń Franza Brentany, zainicjował ruch filozoficzny zwany szkołą lwowsko-warszawską. Był to nowy etap w rozwoju kultury filozoficznej na ziemiach polskich. Szkołę tworzyli myśliciele z różnych zaborów, zjednoczeni wokół sformułowanego przez Twardowskiego postulatu, że filozofia powinna posługiwać się tymi samymi metodami badawczymi, co nauki empiryczne. Przedstawiciele szkoły lwowsko-warszawskiej nie odrzucali całkowicie tradycyjnych problemów filozoficznych, jednak kładli coraz większy nacisk na badanie języka oraz analizy logiczno-matematyczne i dokonali na tym polu wielu odkryć na poziomie światowym.

Twoje cele

- Poznasz historię szkoły lwowsko-warszawskiej.
- Prześledzisz, w jaki sposób postulaty szkoły lwowsko-warszawskiej nawiązywały do filozofii Brentany.
- Porównasz poglądy szkoły lwowsko-warszawskiej z programem filozofii analitycznej.

Przedstawiciele i historia



Szkoła lwowsko-warszawska to ruch filozoficzny zainicjowany na przełomie XIX i XX w. przez polskiego filozofa, psychologa i logika Kazimierza Twardowskiego.

Źródło: domena publiczna.

Szkoła lwowsko-warszawska początkowo (do roku 1918) rozwijała się głównie we Lwowie, później również w Warszawie, choć pojedynczy jej przedstawiciele działali także w innych ośrodkach akademickich (w Wilnie, Poznaniu, Krakowie).

Członkowie szkoły rekrutowali się najpierw spośród uczniów Twardowskiego. Ich działalność szybko zyskała rozgłos. Szkoła przyciągała głównie Polaków z różnych zaborów, gdyż Twardowskiemu od samego początku przyświecała patriotyczna misja szerzenia wysokiej jakości kultury filozoficznej na ziemiach polskich. Szkołę lwowsko-warszawską w sensie ściślejszym tworzyli **logicy** i matematycy. Natomiast w sensie ogólniejszym do szkoły tej przynależała cała grupa filozofów stosujących metodę analityczną na wielu różnych polach badawczych, a także

przedstawiciele innych dziedzin, takich jak psychologia, językoznawstwo, filologia klasyczna czy historia kultury. W szczytowym okresie działalności szkoły lwowsko-warszawska liczyła około osiemdziesięciu zadeklarowanych członków. Za najwybitniejszych przedstawicieli szkoły, poza samym Twardowskim, uważani są:

Źródło: commons.wikimedia.org, domena publiczna.

Zawierucha wojenno-polityczna XX w. zadała poważne ciosy szkole lwowsko-warszawskiej. Po wybuchu II wojny światowej wielu jej reprezentantów, w tym studentów i doktorantów, poniosło śmierć bądź wyemigrowało z kraju. Następnie powojenne represje stalinowskie uniemożliwiły lub poważnie utrudniły wielu z nich pracę naukową oraz dydaktyczną. Obecnie w Polsce wielu filozofów czuje się spadkobiercami szkoły lwowsko-warszawskiej.



Kazimierz Twardowski

Źródło: dostępny w internecie: <https://commons.wikimedia.org/>,
domena publiczna.

(1866–1938) – polski filozof, psycholog i pedagog, założyciel lwowsko-warszawskiej szkoły filozofii. Urodził się w polskiej rodzinie zamieszkałej w Wiedniu, gdzie dorastał oraz pobierał edukację. Studiował tam filozofię, filologię klasyczną, matematykę oraz fizykę. Słuchał m.in. wykładów Franza Brentany. Praca habilitacyjna Twardowskiego (*O treści i przedmiocie przedstawień*) spotkała się ze sporym uznaniem, wpłynęła m.in. na poglądy Edmunda Husserla. Po jej obronie w 1894 r. Twardowski wykładał **logikę** na uniwersytecie w Wiedniu. Motywowany ideami patriotycznymi, w 1895 r. przeniósł się do Lwowa. Na tamtejszym uniwersytecie objął katedrę filozofii. Był charyzmatycznym wykładowcą – na jego wykłady przychodziły tysiące ludzi

(konieczne było wynajmowanie specjalnych sal poza uniwersytetem). Okazał się także wszechstronnym organizatorem życia naukowego – w 1898 r. współtworzył pismo „Przegląd Filozoficzny”, w 1904 r. założył we Lwowie Polskie Towarzystwo Filozoficzne, a w roku 1911 powołał do życia pismo „Ruch Filozoficzny”. Za jego sprawą Lwów, a następnie inne polskie uczelnie stały się ważnymi nie tylko w Polsce ośrodkami badań filozoficznych i logicznych. Twardowski położył podwaliny pod naukowe badanie i uprawianie psychologii.

Za najważniejsze jego prace uważa się: *Wyobrażenia i pojęcia* (1898), *Zasadnicze pojęcia dydaktyki i logiki* (1901), *O psychologii, jej przedmiocie, zadaniach, metodzie, stosunku do innych nauk i o jej rozwoju* (1913), *O istocie pojęć* (1924), *Rozprawy i artykuły filozoficzne* (1927).

Program i postulaty

Przyjeżdżając do Lwowa, Kazimierz Twardowski był zdecydowany wprowadzić w życie filozoficzny program swojego mistrza Franza Brentany, wywodzący się z zasady głoszącej, że metoda filozofii jest taka sama jak metoda nauk **empirycznych**. Oznacza to, że filozof zobowiązany jest do formułowania jasnych tez, dających się zweryfikować empirycznie bądź logicznie. Wynikał z tego postulat neutralności światopoglądowej oraz unikania wszelkich spekulacji metafizycznych, czyli takich, które nie rokują, że da się je empirycznie

bądź logicznie rozstrzygnąć. Przedstawiciele szkoły lwowsko-warszawskiej koncentrowali się, na wzór Brentany, na analizie treści wypowiedzi, a nie stanów psychicznych, jakie jej towarzyszą. Głosili także minimalizm, czyli rezygnację z ambicji zbudowania systemu filozoficznego.

Z czasem przedstawiciele szkoły lwowsko-warszawskiej kładli coraz większy nacisk na badanie języka oraz analizy logiczno-matematyczne. Dokonali na tym polu wielu znaczących odkryć, które rozsławiły ich szkołę na świecie. W odróżnieniu od innych filozofów analitycznych byli bardziej ostrożni w odrzucaniu tradycyjnych problemów filozoficznych. Już Twardowski zalecał szczegółowe analizowanie tych problemów – czego efektem jest jego stanowisko w sporze: [relatywizm](#) kontra [obiektywizm](#). Pod wpływem założyciela szkoły większość jej przedstawicieli opowiadała się po stronie klasycznej koncepcji prawdy (jakkolwiek w jej zmodyfikowanych wersjach) oraz różnych postaci realizmu. Jedną z ważnych cech wyróżniających szkołę jest fakt, że związani z nią uczeni analizowali problemy i możliwości różnych systemów logicznych i matematycznych, nie opowiadając się (niejako biorąc w nawias tę kwestię) po stronie żadnej ogólnej teorii logiki i matematyki.

Słownik

empiryzm

(gr. *empeiria* – doświadczenie) stanowisko epistemologiczne, zgodnie z którym wyłącznym lub głównym źródłem wiedzy jest doświadczenie

logika

(gr. *logikós* – zgodny z rozumowaniem) dyscyplina skupiona na regułach poprawnego myślenia i wnioskowania; u Arystotelesa: dział filozofii zajmujący się pojęciami i sędami

obiektywizm

(łac. *obiectum* – przedmiot) pogląd, zgodnie z którym przedmiot poznania istnieje poza podmiotem poznającym i niezależnie od niego; w aksjologii: stanowisko, które przypisuje wartościom istnienie niezależne od świadomości

relatywizm

(łac. *relativus* – względność) stanowisko w filozofii i etyce mówiące, iż wartości obowiązują w danym układzie odniesienia, nie powszechnie; przeciwieństwo absolutyzmu

Polecenie 1

Wyjaśnij stosowane przez Twardowskiego rozróżnienie między „powiedzeniem” a „sądem jako wytworem psychicznym”. Jakich innych nazw można by użyć na oznaczenie tych aktów?

Audiobook można wysłuchać pod adresem: <https://zpe.gov.pl/b/PUc11UGC>

Kazimierz Twardowski

O tak zwanych prawdach względnych

Wyraz „prawda” oznacza sąd prawdziwy. Wszystkie zatem sądy, które są prawdziwe, które posiadają cechę prawdziwości, są prawdami. Można więc zawsze zamiast wyrazu „prawda” używać wyrazu „sąd prawdziwy”. Wynika stąd, że wyrazy „prawda względna” i „prawda bezwzględna” znaczą to samo, co wyrazy „sąd względnie prawdziwy” i „sąd bezwzględnie prawdziwy”.

[...]

O tym, że w ogóle istnieją prawdy względne, tj. sądy nie zawsze i nie wszędzie, lecz tylko w pewnych okolicznościach prawdziwe, mało kto wątpi. Niektórzy nawet twierdzą, że wszystkie prawdy człowiekowi dostępne są prawdami względnymi, że zatem prawdy bezwzględne, przynajmniej dla człowieka, nie istnieją. Wbrew temu bardzo rozpowszechnionemu pogładowi pragnę wykazać, że twierdzenie, jakoby istniały prawdy względne, nie da się obronić, że nauka o istnieniu prawd względnych utrzymuje się jedynie dzięki nieścisłemu sposobowi przedstawiania właściwego stanu rzeczy i że z usunięciem tej nieścisłości znika wszelka podstawa do rozróżniania prawd względnych i prawd bezwzględnych. [...]

Zwolennicy teorii o istnieniu prawd względnych, czyli tzw. relatywiści uzasadniają swą naukę zwykle w ten sposób, iż przytaczają przykłady sądów posiadających, ich zdaniem, charakter prawd względnych. Powiadają więc, że prawdą względną jest np. sąd „woń tego kwiatu jest przyjemna”; sąd ten ma być dlatego prawdą względną,

ponieważ woń pewnego kwiatu nie dla wszystkich bywa przyjemna, a nawet dla jednej i tej samej osoby może być czasami przyjemna, a czasami przykra. Względna tylko prawda może być także sąd stwierdzający, że deszcz pada. Wszak nie zawsze i nie wszędzie prawdą jest, że deszcz pada. Inną znowu prawdą względną jest, zdaniem relatywistów, sąd orzekający, iż zimna kąpiel jest rzeczą zdrową. Istnieją bowiem wypadki, w których zimna kąpiel nie służy; więc tylko względną prawdą można nazwać sąd orzekający, iż jest ona rzeczą zdrową. Jako przykłady prawd względnych bywają podawane także zasady etyczne. Albowiem tylko względną prawdą jest, wedle relatywistów, np. sąd orzekający, iż nie wolno mówić wbrew własnemu przekonaniu; wszak istnieją wypadki, w których rozmyślne ukrywanie prawdy jest rzeczą dozwoloną, a może nawet wskazaną. Do prawd względnych mają także należeć hipotezy i teorie na doświadczeniu oparte, ponieważ są prawdziwe tylko przy danym zakresie doświadczenia; wobec nowych zaś odkryć i obserwacji mogą się stać mylne i ustępują miejsca innym poglądom.

[...] [Podawane przez relatywistów przykłady] dowodzą, że rozumowanie relatywistów nie uwzględnia wcale różnicy między powiedzeniem, tj. zdaniem wyrażającym sąd, a samym sądem jako wytworem psychicznym. Chociaż bowiem między sądem a powiedzeniem, które jest zewnętrznym wyrazem sądu, zachodzi związek bardzo ścisły, przecież powiedzenie tak samo nie jest identyczne z sądem, jak nie jest identyczny z wyobrażeniem albo pojęciem rzeczownik służący zwykle jako zewnętrzny znak wyobrażenia albo pojęcia. Relatywiści jednak nie liczą się z tą różnicą i tylko dzięki tej nieścisłości są w stanie przytaczać przykłady sądów popierających pozornie ich teorie i istnienie prawd względnych. Znaną jest bowiem rzeczą, że istnieją wyrazy dwu- i wieloznaczne. Używając np. wyrazu dwuznacznego „zamek”, można mieć raz na myśli przyrząd do zamykania drzwi, innym razem pewnego rodzaju budynek. Znaczenie wyrazu, którym jest w pierwszym wypadku pojęcie owego przyrządu, a w drugim wypadku pojęcie owego budynku, jest za każdym razem inne, ale zewnętrzny znak pojęcia, sam wyraz „zamek” jest w obu razach ten sam. Przykład ten wspólnie z wielu innymi dowodzi, że zewnętrzny wyraz pewnego wytworu psychicznego może pozostać niezmienny, gdy tymczasem złączony z tym wyrazem w jednym wypadku wytwór psychiczny może w innym wypadku ustąpić miejsca odmiennemu wytworowi. [...]

Przyczyna zjawiska, iż to samo powiedzenie może wyrażać różne sądy, tkwi po części w już wspomnianej wieloznaczności wyrazów wchodzących w skład powiedzeń, po części zaś w sposobie, jakiego używamy, posługując się mową dla wyrażenia naszych sądów. Mowa ludzka służy bowiem w pierwszym rzędzie czysto praktycznemu celowi wzajemnego porozumiewania się i usiłuje cel ten osiągnąć środkami jak najprostszymi. Wskutek tego ograniczamy się w naszych powiedzeniach do minimum wyrazów, przy

pomocy których nasz sąd staje się dla otoczenia zrozumiały, licząc słusznie na to, że okoliczności, wśród których wypowiadamy sąd, wykluczają nieporozumienia mogące powstać z niezupełnie wyczerpującego, czyli z tzw. eliptycznego sposobu wypowiadania sądu. Odpowiednich przykładów dostarcza mowa potoczna na każdym niemal kroku. Zapytani, czyśmy czytali *Quo vadis* Sienkiewicza, odpowiadamy „tak jest”. Te dwa słówka są wyrazem sądu, który wypowiedziany w całości brzmiałby: „Powieść Sienkiewicza *Quo vadis* czytaliśmy”. [...] A jednak te same słówka „tak jest” mogą być wyrazem zupełnie innego sądu. Wypowiedziane po zapytaniu „Czy Mickiewicz był żonaty”, nie znaczą one wcale, tak jak w poprzednim przykładzie, „Powieść Sienkiewicza *Quo vadis* czytaliśmy”, lecz znaczą „Mickiewicz był żonaty”. Mimo tej nieograniczonej wprost wieloznaczności przytoczonych wyrazów, spełniają one w zupełności swój cel w mowie potocznej, gdyż okoliczności, wśród których bywają wypowiedziane, uzupełniają je w sposób wykluczający wszelkie nieporozumienie. [...] Z tego też punktu widzenia trzeba rozpatrzyć przykłady podawane przez relatywistów celem poparcia ich teorii.

Źródło: Englishsquare.pl sp. z o.o., licencja: CC BY-SA 3.0.

Audiobook można wysłuchać pod adresem: <https://zpe.gov.pl/b/PUc11UGC>

Zaczynam od przytoczonego powyżej przykładu „deszcz pada”. Wychodzę przy tym z założenia, że wypowiadam ten sąd we Lwowie, na górze zamkowej i spostrzegając istotnie padający deszcz. Sąd przeze mnie wypowiedziany jest więc sądem prawdziwym, ale wedle relatywistów tylko względnie prawdziwym, gdyż nie mogę tego sądu wypowiedzieć wtedy, gdy deszcz padać przestał, nie chcąc wygłosić sądu nieprawdziwego. Tak samo też nie mógłbym, zdaniem relatywistów, wypowiedzieć tego sądu o tej samej wprawdzie porze, ale w innym miejscu, w którym panuje pogoda, jeżeli nie mam się narazić na zarzut, iż wypowiadam sąd niezgodny z rzeczywistością. Wszelako wbrew takiemu przedstawieniu rzeczy, służącemu udowodnieniu teorii relatywistycznej, twierdząc, iż sąd wygłoszony przeze mnie w warunkach wskazanych, skoro wówczas jest sądem prawdziwym, pozostaje zawsze i wszędzie sądem prawdziwym.

[...] Jeżeli bowiem, stojąc we Lwowie, na górze zamkowej, twierdząc, że deszcz pada, nie mam oczywiście na myśli jakiegokolwiek deszczu, padającego w jakimkolwiek miejscu i w jakimkolwiek czasie, lecz wygłaszam sąd o deszczu padającym teraz i tutaj. Nie wypowiadam tego wyrażnie, gdyż nie ma obawy, by mnie nie zrozumiano, gdy w warunkach wspomnianych twierdząc, że pada deszcz; faktycznie jednak mam na myśli deszcz teraz i tutaj padający. Jeżeli tedy mam wyrazić sąd w sposób nieskrócony, muszę powiedzieć: „teraz i tutaj pada deszcz”.

Ale to uzupełnienie nie wystarcza. Wszak także wobec uzupełnionej formy powiedzenia pozostaje w mocy rozumowanie relatywistów, którzy mogą powiedzieć: Najoczywiście mamy tu do czynienia z prawdą względną, gdyż sąd wyrażony w zdaniu „teraz i tutaj deszcz pada” nie jest ani zawsze, ani wszędzie prawdziwy. Jutro ten sam sąd może być fałszywy, jeżeli jutro będzie pogoda; a nawet dziś, w tej samej chwili, w której jest prawdziwy we Lwowie, może być mylny w Krakowie, jeżeli tam właśnie deszczu nie ma. Ale takie rozumowanie tylko dlatego jest możliwe, ponieważ powiedzenie „teraz i tutaj pada deszcz” grzeszy w wysokim stopniu wieloznacznością, zawierając bardzo wieloznaczne wyrazy „teraz” i „tutaj”. [...]

Jeśli zatem chce się powiedzenie „teraz i tutaj pada deszcz” uwolnić od wszelkiej niejasności, trzeba wyrazy „teraz” i „tutaj” zastąpić innymi wyrazami; trzeba więc np. powiedzieć: „Dnia 1 marca 1900 r. wedle kalendarza gregoriańskiego, o godz. 12 w południe wedle czasu środkowoeuropejskiego pada we Lwowie, na górze zamkowej i w jej okolicy deszcz”. Długie i ciężkie to zdanie zawiera ten sam sąd, który wyraża krótkie powiedzenie „deszcz pada”, wygłoszone o wskazanej godzinie przez osobę znajdującą się na górze zamkowej we Lwowie. Owa zaś osoba może się ograniczyć do tak krótkiego sformułowania powiedzenia, ponieważ słusznie przypuszcza, że mimo to będzie w zupełności zrozumiana.

Wobec rozumowania relatywistów jednak trzeba uwydatnić jak najdokładniej znaczenie przytoczonego powiedzenia. Uczyniwszy to w sposób wspomniany, można już wprost wykazać bezpodstawność tego rozumowania. Relatywiści mówią, że sąd „deszcz pada” przemienia się z prawdziwego w mylny, jeżeli zostaje wypowiedziany w innym czasie albo w innym miejscu, więc nie tak, jak przyjęliśmy, na lwowskiej górze zamkowej w samo południe dnia 1 marca, lecz np. w Krakowie, dnia 2 marca 1900 r. wedle kalendarza gregoriańskiego, o godz. 4 po południu wedle czasu środkowoeuropejskiego. Zapominają jednak relatywiści, że gdy wypowiada się sąd „deszcz pada” we Lwowie o pewnej porze i gdy wypowiada się sąd „deszcz pada” w Krakowie o innej porze, że wtedy zostaje wprowadzie wymówione to samo powiedzenie, zawierające te same wyrazy, że jednak sąd stanowiący znaczenie tego powiedzenia jest w obu razach odmienny. Pierwszy sąd, zawarty w powiedzeniu „deszcz pada”, tyczy się deszczu padającego we Lwowie o pewnej porze; drugi sąd, wyrażony tym samym powiedzeniem, tyczy się deszczu padającego w Krakowie o innej porze. Jakżesz więc można twierdzić, że ten sam sąd przemienił się w mylny, skoro ma się do czynienia z dwoma różnymi sądami? [...]

Zwracam się teraz do przykładu, który nie przestrzega drugiego warunku, orzekającego, iż sąd względnie prawdziwy musi być w ogóle kiedykolwiek prawdziwy, aby mógł z prawdziwego przemienić się w mylny. Takim przykładem jest m.in. sąd

„zimna kąpiel jest zdrowa”. Sąd ten w tej formie znowu nie jest wypowiedziany dokładnie, gdyż jest wyrażony w taki sposób, jak gdyby był sądem ogólnym tej samej kategorii co np. sądy „człowiek jest śmiertelny”, „kwadrat jest figurą foremną”. Wiadomo, że sądy tego rodzaju orzekają coś o wszystkich bez wyjątku przedmiotach objętych pojęciem przedmiotu. Dlatego też można do podmiotu tych sądów dodać słówko „każdy”, „wszyscy”, a mimo to nie zmienia się znaczenie wypowiedzianego zdania. Można więc powiedzieć: „Každy człowiek jest śmiertelny”, „každy kwadrat jest figurą foremną”. Uzupełniając w ten sposób owe powiedzenia, uwydatnia się jedynie wyraźnie charakter ogólności wyrażonym w nich sądom. Wynika stąd zarazem, że nie zawsze, gdy wypowiadamy sąd ogólny, uwydatniamy w samym już powiedzeniu jego ogólność. [...]

Jeżeli uwagi te zastosujemy do powiedzenia „kąpiel zimna jest rzeczą zdrową”, mamy do wyboru dwie interpretacje tego powiedzenia. Albo nadamy mu znaczenie sądu ogólnego, a wtedy ścisły sposób wyrażania się wymaga, by powiedzeniu nadać formę „każda zimna kąpiel jest rzeczą zdrową”, czyli „kąpiel zimna jest zawsze rzeczą zdrową”; albo też nadamy powiedzeniu znaczenie sądu szczegółowego, a wtedy ścisły wyraz sądu brzmiałby „zimna kąpiel bywa niekiedy (zwykle) rzeczą zdrową”. Różnica między obu powiedzeniami oraz między wyrażonymi w nich sądami jest widoczna. Relatywiści, powołując się tego rodzaju przykłady, interpretują dotyczące powiedzenia jako wyrazy sądów ogólnych; wedle nich więc powiedzenie „zimna kąpiel jest zawsze rzeczą zdrową” zawierałoby sąd ogólny. Następnie wskazują wypadki, w których zimna kąpiel okazała się rzeczą niezdrową, i twierdzą, że zawsze, gdy taki wypadek zachodzi, sąd orzekający, iż zimna kąpiel jest rzeczą zdrową, staje się sądem mylnym. [...] Gdyby się jednak relatywiści zastanawiali nad właściwym znaczeniem powiedzenia „zimna kąpiel jest rzeczą zdrową”, doszliby do przekonania, iż powiedzenie to, wzięte jako wyraz sądu ogólnego, jest wyrazem sądu wprost fałszywego. Wszak nikt nie utrzymuje, że każda kąpiel zimna, zastosowana w jakichkolwiek warunkach, jest rzeczą zdrową [...].

Źródło: Englishsquare.pl sp. z o.o., licencja: CC BY-SA 3.0.

Polecenie 2

Wzorując się na Twardowskim, podaj własne przykłady zdań rzekomo względnych, które po odpowiedniej „obróbce” tracą względny charakter.

Polecenie 3

Na podstawie metody zaproponowanej przez Twardowskiego przeprowadźcie w klasie dyskusję z podziałem na role w taki sposób, że jedna, losowo wybrana osoba wygłasza sąd, który jest względny, podczas gdy druga przekształca go w sąd niewzględny. Klasa ocenia, czy przedsięwzięcie to zakończyło się sukcesem.

Słownik

wypowiedź eliptyczna

wyrażenie skrócone ze względu na kontekst, w którym się je wypowiada; kontekst ten sprawia, że wypowiedź jest jednoznaczna

Film

Polecenie 1

Wysłuchaj wykładu prof. Arkadiusza Chrudzimskiego, a następnie scharakteryzuj filozofa analitycznego.

Film dostępny pod adresem <https://zpe.gov.pl/a/D1AEg0Lzk>

Nagranie filmowe lekcji pod tytułem *Szkoła lwowsko-warszawska. Część pierwsza.*

Polecenie 2

Wyjaśnij, jaki jest stosunek filozofów analitycznych do nauk szczegółowych.

Polecenie 3

Obejrzyj drugą część wykładu, a następnie odpowiedz na pytanie: jaka jest rola logiki w myśli filozofów analitycznych.

Film dostępny pod adresem <https://zpe.gov.pl/a/D1AEg0Lzk>

Nagranie filmowe lekcji pod tytułem *Szkoła lwowsko-warszawska. Część druga.*

Ćwiczenie 1

Jakie były postulaty szkoły lwowsko-warszawskiej? Zaznacz poprawne odpowiedzi.

- ☐ Przyjęcia relatywizmu.
- ☐ Formułowania jasnych, empirycznie i logicznie weryfikowalnych tez.
- ☐ Koncentracji na analizie języka.
- ☐ Unikania spekulacji metafizycznych.
- ☐ Neutralności światopoglądowej.
- ☐ Odrzucenia tradycyjnych problemów filozoficznych.

Ćwiczenie 2

Przyporządkuj poniższym typom logiki charakterystyczne dla nich cechy.

logika matematyczna

„zdroworozsądkowa”

wymaga znajomości notacji

logika filozoficzna

praktyczne wykorzystanie
narzędzi logicznych

język naturalny

język sztuczny

formalizm

Praca domowa

Na czym polega wyjątkowość szkoły lwowsko-warszawskiej? Odpowiedz na pytanie, odwołując się do wiadomości z lekcji oraz innych źródeł.

Dla nauczyciela

Autor: Ewa Orlewicz

Przedmiot: Filozofia

Temat: Przedstawiciele i postulaty szkoły lwowsko-warszawskiej

Grupa docelowa:

Szkoła ponadpodstawowa, liceum ogólnokształcące, technikum, zakres rozszerzony

Podstawa programowa:

Zakres rozszerzony

Treści nauczania – wymagania szczegółowe

II. Elementy historii filozofii.

13. Filozofia analityczna. Uczeń:

2) charakteryzuje Szkołę Lwowsko-Warszawską na przykładzie osiągnięć jednego z jej przedstawicieli (Kazimierz Twardowski, Tadeusz Kotarbiński, Kazimierz Ajdukiewicz, Tadeusz Czeżowski);

4) analizuje fragment jednego z następujących tekstów: Problemy filozofii Bertranda Russella, Z głównych zagadnień filozofii George’a Edwarda Moore’a, Dociekania filozoficzne Ludwiga Wittgensteina, O tak zwanych prawdach względnych Kazimierza Twardowskiego, Zagadnienia i kierunki filozofii Kazimierza Ajdukiewicza, Medytacje o życiu godziwym Tadeusza Kotarbińskiego, O metafizyce, jej kierunkach i zagadnieniach Tadeusza Czeżowskiego.

Kształtowane kompetencje kluczowe:

- kompetencje obywatelskie;
- kompetencje w zakresie świadomości i ekspresji kulturalnej;
- kompetencje cyfrowe;
- kompetencje w zakresie wielojęzyczności;
- kompetencje osobiste, społeczne i w zakresie umiejętności uczenia się.

Cele operacyjne. Uczeń:

- opisuje powstanie i rozwój szkoły lwowsko-warszawskiej;
- wymienia przedstawicieli tej szkoły ze szczególnym uwzględnieniem jej założyciela – Kazimierza Twardowskiego;

- omawia poglądy Twardowskiego i jego uczniów w kontekście filozofii Franza Brentany;
- porównuje postulaty szkoły lwowsko-warszawskiej z programem filozofii analitycznej.

Strategie nauczania:

- konstruktywizm;
- konektywizm.

Metody i techniki nauczania:

- ćwiczeń przedmiotowych;
- z użyciem komputera;
- dyskusja;
- rozmowa kierowana;
- film;
- praca z multimediami.

Formy pracy:

- praca indywidualna;
- praca w parach;
- praca w grupach;
- praca całego zespołu klasowego.

Środki dydaktyczne:

- komputery z głośnikami, słuchawkami i dostępem do internetu;
- zasoby multimedialne zawarte w e-materiałach;
- tablica interaktywna/tablica, pisak/kreda.

Przebieg lekcji

Przed lekcją:

1. **Przygotowanie do zajęć.** Nauczyciel loguje się na platformie i udostępnia uczniom e-materiał: „Przedstawiciele i postulaty szkoły lwowsko-warszawskiej” ze wskazaniem na znajdujący się w nim tekst źródłowy. Uczniowie powinni tekst przeczytać i przygotować się do jego omówienia: przygotować wstępne informacje, które pozwolą umiejscowić tekst w kontekście biograficznym oraz historyczno-filozoficznym.

Faza wprowadzająca:

1. Nauczyciel, po zalogowaniu na platformie, wyświetla na tablicy interaktywnej lub za pomocą rzutnika temat lekcji. Nawiązując do zagadnień opisanych w sekcji „Wprowadzenie”, omawia zaprezentowane cele. Uczniowie ustalają kryteria sukcesu.

2. **Dyskusja wprowadzająca.** Za pomocą raportu dostępnego w panelu użytkownika nauczyciel sprawdza przygotowanie uczniów do lekcji. Następnie inicjuje rozmowę kierowaną na podstawie pytań zawartych we wprowadzeniu.

Faza realizacyjna:

1. **Praca z drugim multimedium.** Uczniowie zapoznają się z materiałem w sekcji „Film”. Każdy uczeń pracuje indywidualnie, samodzielnie przygotowując odpowiedzi do poleceń i ćwiczeń. Po wyznaczonym przez nauczyciela czasie wybrani lub chętni uczniowie odczytują swoje propozycje. Nauczyciel komentuje rozwiązania uczniów.
2. **Interpretacja uogólniająca tekstu źródłowego.** Uczniowie przygotowują konspekt pracy argumentacyjnej, w której przedstawia interpretację omawianego tekstu źródłowego. Pracują indywidualnie, posilając się notatkami oraz treściami ćwiczeń.

Faza podsumowująca:

1. Nauczyciel ponownie wyświetla na tablicy temat lekcji zawarty w sekcji „Wprowadzenie” i inicjuje krótką rozmowę na temat kryteriów sukcesu. Czego się uczniowie nauczyli?
2. Wszyscy uczniowie podsumowują zajęcia, zwracając uwagę na nabyte umiejętności.

Praca domowa:

1. *Na czym polega wyjątkowość szkoły lwowsko-warszawskiej? Odpowiedz na pytanie, odwołując się do wiadomości z lekcji oraz innych źródeł.*

Materiały pomocnicze:

- *Dlaczego filozofia? Filozofia a świat współczesny, doświadczenia źródłowe, drogi do filozofii*, „Filo-Sofija” 26(2014/3), s. 237–256.
- Femiak T., *O sztuce uświadomionego mówienia – czyli jakiej filozofii uczniowie potrzebują?*, w: „Edukacja Filozoficzna” 32(2001), s. 147–160.
- Tatarkiewicz W., *Historia filozofii*, tom 3, Warszawa 2005.
- Migasiński J., *Filozofia nowożytna*, Warszawa 2011.
- Walczak P., *Metody aktywizujące w nauczaniu filozofii*, w: „Analiza i egzystencja” 10 (2009).

Wskazówki metodyczne opisujące różne zastosowania multimedium:

- Nauczyciel może wykorzystać medium w sekcji „Audiobook” do podsumowania lekcji.